

*Człowiek nie może żyć bez miłości. Jest wezwany do miłości Boga i bliźniego, ale żeby prawdziwie miłować, potrzebna jest mu ta pewność, że Bóg go miłuje. **Bóg was miłuje, drogie dzieci!** Niech ta miłość, właśnie dzięki wam, rozszerzy się na wasze otoczenia i na cały świat. Niech ta miłość dotrze do wszystkich, którzy jej szczególnie potrzebują: zwłaszcza do cierpiących i zapomnianych. Czyż może być większa radość niż ta, którą wnosi miłość? Czy może być większa radość niż ta, którą Ty, Panie Jezu, wnosisz w dzień Bożego Narodzenia w ludzkie serca?*

Jan Paweł II

Fragment Listu do dzieci *Tra pochi giorno*,  
Watykan, 13 grudnia 1994 roku

**PoKolędzie JP2** jest coroczną akcją, podczas której wolontariusze: chóry, schole parafialne i zespoły muzyczne odwiedzają z kolędą tych, którzy nie mogli spędzić Świąt Bożego Narodzenia z rodziną. Kolędujemy z mieszkańcami m.in. szpitali, hospicjów, aresztów śledczych, domów dziecka, domów pomocy społecznej, niosąc radość tradycyjnych polskich kolęd. Każde takie spotkanie jest dla nas niezapomnianym doświadczeniem prawdziwego spotkania - ciepła i wzajemnej życzliwości.

Inicjatorem i koordynatorem akcji jest Chór Centrum Myśli Jana Pawła II.

[www.pokolędziejp2.pl](http://www.pokolędziejp2.pl)

[pokolędziejp2@centrumjp2.pl](mailto:pokolędziejp2@centrumjp2.pl)

Centrum Myśli Jana Pawła II  
ul. Foksal 11, 00-372 Warszawa

[www.centrumjp2.pl](http://www.centrumjp2.pl)



ŚPIEWNIK KOLĘDOWY

**1. Wśród nocnej ciszy** głos się rozchodzi,  
Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi!  
Czem prędzej się wybierajcie,  
Do Betlejem pospieszajcie, przywitać Pana.  
    Poszli, znaleźli Dzieciątka w żłobie  
    Z wszystkimi znaki danymi sobie.  
    Jako Bogu cześć Mu dali,  
    A witając zawołali z wielkiej radości.

Ach, witaj Zbawco z dawna żądany,  
Cztery tysiące lat wyglądany!  
Na Ciebie króle, prorocy czekali,  
A Tyś tej nocy nam się objawił.  
    I my czekamy na Ciebie, Pana,  
    A skoro przyjdiesz na głos kaptana,  
    Padniemy na twarz przed Tobą,  
    Wierząc, żeś jest pod Osobą chleba i wina.

## **2. Przybieżeli do Betlejem pasterze,**

Grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.  
Chwała na wysokości, chwała na wysokości,  
A pokój na ziemi.  
    Oddawali swe ukłony w pokorze  
    Tobie z serca ochotnego, o Boże!  
Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,  
Których oni nie słyszeli, jak żywi.  
    Dziwili się napowietrznej muzyce  
    i myśleli, co to będzie za Dziecię?  
Oto mu się wół i osioł kłaniają,  
Trzej królowie podarunki oddają.  
    I anieli gromadami pilnują  
    Panna czysta wraz z Józefem piastują.  
Poznali Go Mesyjaszem być prawym  
Narodzonym dzisiaj Panem łaskawym.

**13. Bóg się rodzi**, moc truchleje,  
Pan niebiosów obnażony.  
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,  
Ma granice Nieskończony.  
Wzgardzony okryty chwałą,  
Śmiertelny Król nad wiekami.  
A Słowo ciałem się stało,  
i mieszkało między nami.  
    Cóż masz, niebo nad ziemiany?  
Bóg porzucił szczęście twoje,  
Wszedł między lud ukochany,  
Dzieląc z nim trudy i znoje.  
Niemąło cierpiał, niemąło,  
Żeśmy byli winni sami.  
A Słowo ciałem się stało,  
i mieszkało między nami.  
    W nędznej szopie urodzony,  
Żłób Mu za kolebkę dano!  
Cóż jest, czym był otoczony?  
Bydło, pasterze i siano.  
Ubodzy, was to spotkało,  
Witać Go przed bogaczami.  
A Słowo ciałem się stało,  
i mieszkało między nami.  
    Podnieś rękę, Boże Dziecię,  
Błogosław Ojczyznę miłą.  
W dobrych radach, dobrym bycie,  
Wspieraj jej siłę swą siłą.  
Dom nasz i majątność całą  
I wszystkie wioski z miastami.  
A Słowo ciałem się stało,  
i mieszkało między nami.

I Trzej Królowie, I Trzej Królowie od wschodu przybyli  
I dary Panu, i dary Panu kosztowne złożyli.

Pójdźmy też i my, pójdźmy też i my przywitać Jezusa  
Króla na królmi, Króla nad królmi, uwielbić Chrystusa.

**11. Anioł pasterzom mówi:** Chrystus się wam narodził  
w Betlejem, nie bardzo podłym mieście  
narodził się w ubóstwie Pan wszego stworzenia.

Chcąc się dowiedzieć tego poselstwa wesołego,  
bieżeli do Betlejem skwapliwie, znaleźli Dziecię w żłobie,  
Maryję z Józefem.

Taki Pan chwały wielkiej unżył się Wysoki,  
pałacu kosztownego żadnego nie miał zbudowanego  
Pan wszego stworzenia!

Bogu bądź cześć i chwała, która by nie ustała,  
jak Ojcu, tak i Jego Synowi, i Świętemu Duchowi  
w Trójcy jedynemu.

**12. Gdy się Chrystus rodzi** i na świat przychodzi.

Ciemna noc w jasności promienistej brodzi  
Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują:  
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo!

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli,  
Aby do Betlejem, czym prędzej pobiegli.  
Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel.

"O niebieskie Duchy, i posłowie nieba  
Powiedzcież wyraźniej co nam czynić trzeba:  
Bo my nic nie pojmujemy, ledwo od strachu żyjemy".

"Idźcież do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone,  
W pieluszki powite, w żłobie położone:  
Oddajcie Mu pokłon boski, On osłodzi wasze troski".

**3. Pójdźmy wszyscy do stajenki,** do Jezusa i panienki,  
powitajmy maleńkiego, i Maryję matkę Jego/x2

Witaj Jezu ukochany, od patriarchów czekany,  
od proroków ogłoszony od narodów upragniony/x2

Witaj Dzieciąteczko w żłobie wyznajemy Boga w Tobie,  
coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy/x2

Witaj Jezu nam zjawiony, witaj dwakroć narodzony,  
raz z Ojca przed wieków wiekiem, a teraz z Matki  
człowiekiem/x2

Któż to słyszał takie dziwy, tyś człowiek i Bóg prawdziwy,  
Ty łączysz w Boskiej osobie, dwie natury różne sobie/x2

**4. Gdy śliczna Panna** Syna kołysała,  
z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:  
Li li li laj, moje Dzieciąteczko,  
li li li laj, śliczne Paniąteczko.

Wszystko stworzenie, śpiewaj Panu swemu,  
pomóż radości wielkiej sercu memu.

Li li li laj, wielki Królewicu,  
li li li laj, niebieski Dziedzicu!

Sypcie się z nieba, śliczni aniołowie,  
śpiewajcie Panu, niebiescy duchowie:

Li li li laj, mój wonny kwiateczku,  
li li li laj, w ubogim żłobeczku.

Nic mi nie mówisz, o kochanie moje!  
Przecież pojmuję w sercu słowa Twoje!  
Li li li laj, o Boże Wcielony!  
Li li li laj, nigdy niezmierny.

**5. Mędrzy świata, monarchowie,** Gdzie śpiesznie dążycie?  
Powiedzcież nam, Trzej Królowie, Chcecie widzieć Dziecię?  
Ono w żłobie, nie ma tronu i berła nie dźwierzy,  
A prorocтво Jego zgonu już się w świecie szerzy.

Mędrzy świata, złość okrutna Dziecię prześladowuje.  
Wieść okropna, wieść to smutna, Herod spiszek knuje:  
Nic monarchów nie odstrasza, do Betlejem śpieszą,  
Gwiazda Zbawcę im ogłasza, Nadzieję się cieszą.

Przed Maryją stają społem, niosą Panu dary.  
Przed Jezusem biją czołem, składają ofiary.  
Trzykroć szczęśliwi królowie, któż wam nie zazdrości?  
Cóż my damy, kto nam powie, pałając z miłości?

**6. Jezus malusienki** leży wśród stajenki

Płacze z zimna nie dała mu matula sukienki. /x2

Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,  
w który Dziecię owinąwszy, siankiem Je okryła /x2

Nie ma kolebeczki, ani poduszczyki,  
We źłobie Mu położyła siana pod główeczki. /x2

Dziecina się kwili, Matuleńka lili  
w nóżki zimno, źłobek twardy, stajenka się chyli /x2

Matusia truchleje, serdeczne łzy leje  
O mój Synu, wola Twoja, nie moja się dzieje. /x2

**7. Lulajże, Jezuniu,** moja peretko,

Lulaj ulubione me pieścidełko.

Lulajże, Jezuniu, lulajże, lulaj,

A ty Go, Matulu, w płaczu utulaj.

Zamknijże znużone płaczem powieczki,  
Utulże zemdlone łkaniem usteczki,  
Lulajże, Jezuniu, lulajże, lulaj!

A ty, Go Matulu, w płaczu utulaj.

Lulajże, pięknuchny nasz Aniołeczku,

Lulajże, wdzięczniuchny świata kwiateczku.

Lulajże, Jezuniu, lulajże, lulaj,

A ty, Go Matulu, w płaczu utulaj.

**8. W źłobie leży,** któż pobieży kolędować Małemu?

Jezusowi Chrystusowi, dziś nam narodzonemu?

Pastuszkowie przybywajcie, Jemu wdzięcznie przygrywajcie,

Jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami za wami pospieszymy,  
A tak tego, Maleńkiego, niech wszyscy zobaczymy:  
Jak ubogo narodzony, płacze w stajni położony,  
Więc Go dziś ucieszymy.

Naprzód tedy, niechaj wszędy zabrzmi świat w wesołości,  
Że posłany nam jest dany Emmanuel w niskości!  
Jego tedy przywitajmy, z aniołami zaśpiewajmy  
Chwała na wysokości!

**9. Cicha noc, święta noc,**

pokój niesie ludziom wszem,

a u źłóbka Matka Święta  
czuwa sama uśmiechnięta,

nad Dzieciątka snem.

Cicha noc, święta noc,  
pastuszkowie od swych trzód  
biegną wielce zadziwieni,  
za anielskim głosem pieni,  
gdzie się spełnił cud.

Cicha noc, święta noc,

narodzony Boży Syn,

Pan wielkiego majestatu

niesie dziś całemu światu

odkupienie win.

**10. Dzisiaj w Betlejem,** dzisiaj w Betlejem wesoła nowina,

że Panna czysta, że Panna czysta porodziła Syna.

Chrystus się rodzi, nas oswobodzi, Anieli grają, króle witają,  
pasterze śpiewają, bydłęta klękają, cuda, cuda ogłaszają.

Maryja Panna, Maryja Panna Dzieciątko piastuje  
i Józef święty, i Józef święty Ono pielęgnuje.

Choć w stajeneczce, choć w stajeneczce Panna syna rodzi

Przecież On wkrótce, przecież On wkrótce ludzi oswobodzi.